Nr. 293. Lwów, Niedziela dnia 26. Października 1919. XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 10·50 K, z dostawą do domu 12·50 K, z przesyłką w Polsce 12·50 K. (Mk. 6·50), w innych państwach K 15. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.
Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski
60 hal.
(30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 462.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Widoki plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Cieszyn w październiku.

W hotelu naprzeciw dworca w Cieszynie całe pół piętra o kilkunastu pokojach zajęte jest przez Komitet plebiscytowy. Wyłoniły go w harmonijnej zgodzie wszystkie zrzeszenia polityczne polskie na Śląsku, które już nieraz, jak np. podczas wyborów sejmowych, złożyły dowody zrozumienia potrzeby chwili i karności.

W zarządzie głównym Komitetu zasiadają i pracują przedstawiciele wszystkich stronnictw. Właściwy ciężar pracy spoczywa w biurach poszczególnych stronnictw, odpowiedzialnych przed zarządem głównym. Jest tedy biuro plebiscytowe P. P. S., biuro związku katolików i biuro P. S. L. Biura stronnictw pracują na prowincji zapomocą gminnych komitetów plebiscytowych, zakładanych w każdej wsi. P. P. S. ma zgoła monopol na zagłębie węglowe; związek katolicki działa przeważnie w pow. bielskim. Największy ruch panuje w biurze stronnictwa ludowego, które posiada znakomitą organizację. Na czele biura P. S. L. stoi p. Jan Kotas, znany działacz ludowy na kresach.

Główną troską Komitetu plebiscytowego jest obecnie ludność polska poza linją demarkacyjną. Agitacja czeska tam szaleje, żadne pismo polskie z Cieszyna nie bywa tam dopuszczane. Czesi urządzają wiece, sprowadzając na nie fury mąki i cukru. Dotychczas nie mogą pochwalić się sukcesami. W gminie Łomnej pod Jabłonkowem zjawiło się na wiec czeski raptem aż dwóch górali, którzy jednak nie pytali, gdzie się to ów szumnie zareklamowany wiec odbywa, lecz gdzie to cukier i chleb rozdają!

Poza agitacją cukrową Czesi prowadzą również propagandę religijną — i to wśród ewangelików. W Ostrawie wychodzi znany „Ślązak", organ renegata Koždonia, we Frydku „Szlonzok". Oba pisma drukowane są jakiemś nieznanem czesko-śląskiem narzeczem. Akcja Koždonia odnosi wszakże skutek wręcz przeciwny. Oto w partji jego nastąpił rozłam. Wyrzekli się go najbliżsi dawni stronnicy — i stanęli na gruncie państwowości polskiej pod hasłem połączenia Opola i Cieszyna w jednostkę wojewódzką w granicach Polski, zastrzegając się wciąż jeszcze przeciw „wszechpolakom" i „galicjanom".

Podobnie wśród Niemców bielskich i cieszyńskich, zachowujących wciąż rezerwę, zaczyna przeważać przekonanie za Polską. Przyznają oni dziś, że rządy dawne oparte były na terrorze i powiadają publicznie, że popełniono na nich zbrodnię, gdy nie uczono ich języka polskiego w szkołach. Rozchodzi im się o gwarancje zabezpieczenia ich bytu narodowego w Polsce i o pozostawienie im szkół niemieckich.

Społeczeństwo polskie naogół jest dobrej myśli i wierzy, że plebiscyt sprawiedliwości uczyni zadość.

h.

Zajęcie Szepetówki po ustąpieniu wojsk ukraińskich.

Warszawa. (PAT.) Komunikat z 24. bm.:

Front litewsko-białoruski: Akcja bojowa w odcinku północno-wschodnim osłabła. Wznowione ataki bolszewickie na odcinku Borysowa i miasta Berezyny odparto. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński. Pod Olewskiem ożywiona działalność artylerji. **Oddziały nasze obsadziły Szepetówkę po opuszczeniu jej przez wojska ukraińskie.**

Haller.

W Petersburgu powstanie przeciw bolszewikom.

Wiedeń. (PAT). „Associated Press" donosi, że **w Petersburgu wybuchło powstanie.** Jak słychać, **kontrrewolucja objęła także wojska sowieckie na froncie.**

ROZPRZĘŻENIE WŚRÓD BOLSZEWIKÓW.

Sztokholm. (PAT.) Główna kwatera Judenicza przejęła rozkaz iskrowy Trockiego, którym podaje on do wiadomości, że **bolszewikom brak amunicji i że 60 proc. ogółu sił wojskowych zbiegło ze szeregów.** Artylerja w Kronsztadzie zaprzestała ostrzeliwania zatoki fińskiej.

WALKA O STOLICĘ.

Amsterdam. (PAT.) Sprawozdania angielskie z 22. bm. na podstawie doniesień sowieckich wykazują, że wojska rosyjskie zajmują linję na północ od Krasnego Sioła i że **gen. Judenicz stoi o 8 km. od Petersburga.** Walki pod Gatczyną toczą się dalej, z czego wnioskują, że kontrofenzywa bolszewicka zatrzymała się i że **Gatczyna jest w rękach Judenicza.** Wedle depeszy iskrowej z Moskwy, Sinowiew oświadczył, że **Petersburg będzie broniony do ostateczności** i gdyby Judenicz zdołał nawet wkroczyć do miasta, walki toczyć się będą wewnątrz.

Berlin. (PAT.) „8 Uhr Abend Blatt" donosi na podstawie informacji „Daily Mail", że w ubiegły wtorek **eskadra lotnicza angielska przeleciała ponad Petersburgiem i rzuciła na miasto bomby.** Eskadra była gwałtownie ostrzeliwana. Lotnicy tej wyprawy donoszą, że na południowy wschód od miasta widzieli **silne bolszewickie posiłki maszerujące ku stolicy.**

Wiedeń. (PAT.) Iskrowo z Paryża. „Petit Parisien" **donosi,** że wedle ostatniej wiadomości gen. Judenicz umieścił swoją główną kwaterę w Krasnem Siole i że **pochód na Petersburg trwa dalej.**

SPRAWOZDANIE Z BRATOBÓJCZYCH WALK.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Berlina. Dziennik rosyjski „Prizyw" otrzymał następujące sprawozdanie z frontów rosyjskich z dnia 23. bm.:

Front gen. Judenicza: Na całym froncie trwają walki z rosnącą zaciekłością, **nasze wojska dotarły mimo oporu nieprzyjaciela aż do zakładów Putilowskich.** Oprócz tego dotarły wojska nasze **do szosy Petersburskiej** i zajęły wieś **Pławianka.** Nasza konnica walczy o przysiółek **Karpina i stara się przeciąć ostatnią linię kolejową,** miasto wieś **kolej Petersburg-Wołogda. Na linji kolejowej Ligowo-Oreł** obsadziliśmy miejscowość **Wyrycą.** Dalej na południowy-zachód odepchnął nieprzyjaciel nasze oddziały i obsadził stację Ługi wielkie. Na linji kolejowej warszawskiej w kierunku Pytałowa, mimo przeważających sił nieprzyjacielskich podjęły wojska estońskie atak. **Połączenie kolejowe między Gatczyną a Krasnem Siołem i Carskiem Siołem** zostało przez nas **odnowione.**
Front Denikina: Na linji kolejowej Dymitriow-Kromy **nieprzyjaciel w sile 10.000 ludzi** przedarł nasze tyły **i obsadził miasto Kromy,** został jednak przez nas z trzech stron osaczony. Wojska składające się wyłącznie z żołnierzy łotewskich i finlandzkich stawiały zacięty opór, który jednak został przez nas przełamany. Wielka część wojsk nieprzyjacielskich, które pierzchły, zostały zniszczone, reszta zaś dostała się do niewoli.

DLA BOLSZEWIKÓW ANI ZIARENKA...

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Amsterdamu. Kołczak podczas odwrotu spalił wszystkie zapasy zboża, których nie mógł ze sobą zabrać. W ten sposób zniszczeniu uległo przeszło 200 miljonów pudów zboża.

Rada Związku narodów będzie zwołana w porozumieniu z Wilsonem.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Amsterdamu. „Times" donoszą z Paryża, że najwyższa rada koalicyjna zapytała Wilsona o jego zdanie co do możliwości **zwołania rady związku narodów jeszcze przed ratyfikacją traktatu pokojowego** przez senat amerykański. Prezydent Wilson odpowiedział, że zgadza się na to — wobec czego najwyższa rada koalicyjna przedłożyła delegacji amerykańskiej projekt zwołania przez Wilsona rady związku narodów. Propozycję tę przesłano telegraficznie Wilsonowi. Jeżeli prezydent Wilson zgodzi się na przysłaną mu propozycję, nastąpią trzy fakta historyczne: 1) Wymiana **dokumentów ratyfikacyjnych,** 2) **Wejście w życie traktatu pokojowego,** 3) **Wejście w życie związku narodów.**

SENAT AMER. OBRADUJE NAD TRAKTATEM.

Waszyngton. (PAT). Havas. Komisja dla spraw zagranicznych senatu przyjęła mimo opozycji przywódców demokratycznych 4 zastrzeżenia co do paragrafu 10 traktatu pokojowego.

Z wrażeń wileńskich.

I.

Po jednodniowym pobycie w Warszawie ruszamy w czwartek 9. października rano osobnym pociągiem do Wilna. Pociąg przepełniony gośćmi z całej Polski, śpieszącymi na wielkie święto narodowe. Jadą delegacji uniwersytetów i towarzystw naukowych z Warszawy, Lwowa, Poznania, Lublina, Krakowa, przedstawiciele duchowieństwa, reprezentanci władz państwowych, posłowie sejmowi i wiele osób z różnych sfer społeczeństwa całego. Brzmią zewsząd radosne powitania, toczą się żywe rozmowy — wszyscy dziwnie podnieceni i promieniejący radością, że zobaczą ukochane Wilno, dziś już wolne, a tak drogie sercu każdego Polaka. Kiedy wjeżdżamy w granice Litwy, rozrzewnienie ogarnia wszystkich: z niewymownem wzruszeniem przeglądamy się tej ziemi, która tak ściśle związana wieki całe z Polską, doznała w ostatniem [illegible] strasznych klęsk i ciosów. Mijamy Biał[illegible] potem Niemen, Grodno, pamięt[illegible] Batorego, smutnej sławy sejmem [illegible] abdykacją Stanisława Augusta.

Późno w nocy koło pierwszej przybywamy na dworzec wileński, pięknie przyozdobiony na cześć gości. Komitet obywatelski zajmuje się energicznie przyjęciem przybyłych, ich rozmieszczeniem i rozwiezieniem po mieście. W piękną, jasną noc ruszamy samochodem do miasta. Przejeżdżamy zaraz za dworcem przez bramę Ostrobramską, mieszczącą kaplicę z cudownym obrazem N. Panny. Z głębokiem skupieniem uchylamy w kornej modlitwie głowy przed tą, co w Ostrej świeci Bramie...

Dziwnie rzewne uczucie rozpiera serce na myśl, że kiedyś przed stu laty przeszło wieczorem w dniu przybycia swego do Wilna gorące zasyłał modły do Najświętszej Panienki nieznany jeszcze nikomu wówczas młody student uniwersytetu wileńskiego — później jego sława największa — Adam Mickiewicz...

W milczeniu jedziemy dalej, rozglądając się po głównych ulicach — przejeżdżamy obok świątyni św. Jana — zdala majaczeją zabudowania uniwersyteckie — wnet jesteśmy obok wspaniałej katedry, wywierającej w nocnem oświetleniu niezatarte wrażenie. Na Świętojurskiej ulicy dobijamy kresu naszej wędrówki, rozchodząc się po przygotowanych dla nas kwaterach.

Następny dzień (piątek) z rana poświęcamy zwiedzaniu miasta, pełnego tylu drogich pamiątek dla każdego Polaka. Zewsząd przemawia do nas potężna przeszłość: monumentalne budowle świadczą do dziś dnia o wielkiej pracy kulturalnej obu narodów. Położone nad naszych strumieni rodzina, Wilja, przypomina Wilno malowniczością okolic Florencję — panorama miasta z góry zamkowej należy do najpiękniejszych w świecie. Na każdym kroku pamiątki, poruszające do głębi: w katedrze kaplica św. Kazimierza, grób Barbary Radziwiłłówny, pełen bezcennych rzeczy skarbiec katedralny, imponujący gotycka budowa kościół św. Anny, o którym Napoleon I wyraził się, że kościół ten na własnej dłoni przeniósłby do Paryża. A już trudno oprzeć się wzruszeniu prawdziwemu, gdy się przechodzi obok domu, w którym mieszkał Adam Mickiewicz: dziwny zaś skurcz chwyta serce, gdy się zwiedza klasztor OO. Bazylianów, gdzie był więziony w celi na piętrze twórca „Dziadów“!

Zdaje się, jakby czas zatrzymał się w swym pochodzie, jakby wszystko tchnęło jeszcze duchem filomackim. Tak dziwny urok minionych lat pozostał w mieście, jakby nie dzisiejszem.

Wrażenie potęguje jeszcze radosne przeświadczenie, że miasto tak szczerze polskie, tak kochające swą wielką przeszłość, tak odczuwające chwilę odnowienia wszechnicy wileńskiej. Uczuciom tym dano wyraz wspaniale przyozdabiając na czas uroczystości budowle publiczne i gmachy, domy i sklepy chorągwiami, girlandami, dywanami i portretami Stefana Batorego, Mickiewicza, Słowackiego i odnowiciela wszechnicy, Józefa Piłsudskiego. Zresztą całe miasto w prawdziwym kulcie Piłsudskiego. Wszędzie napisy na jego cześć, często niewprawną ręką węglem na murach kamienic kreślone, niezliczone portrety naczelnika niemal w każdym domu. Podniosły nastrój miasta jest godnem przygotowaniem właściwych uroczystości, które rozpoczęły się wieczorem w piątek odmówieniem litanji na cześć N. Marji Panny przed kaplicą Ostrobramską. Niezapomniana to chwila — jeden z najpiękniejszych punktów uroczystości to oddanie w opiekę Bogarodzicy odradzającej się uczelni, przemawiające do serc wszystkich swą prostotą i niezwykłą rzewnością. Na tle przepięknego oświetlonego zakątku ulicy Ostrobramskiej, wśród pogodnej nocy widok tysięcy ludu, chylącego się z tak wielką ufnością pod obronę Niepokalanej, pobożne modły, zanoszone do Jej stóp, sprawiły przejmujące do głębi wrażenie.

Wieczorem tego dnia raut wydany przez Naczelnika państwa zgromadził w pięknych salonach pobiskupiego pałacu setki zaproszonych gości. Naczelnik niezwykle ożywiony, promieniejący radością, przebijającą z jego oczu, ujmuje wszystkich serdecznością i gościnnością: dla wszystkich znajdzie choć kilka słów, nikogo niemal nie pominie, roztacza dziwny urok, zyskując serca zgromadzonych. Obok niego skupia uwagę wszystkich syn Wieszcza, Władysław Mickiewicz, witany z najgłębszą czcią przez zebranych, symbol żywej tradycji najświetniejszych czasów tej uczelni. Jak pięknie wyraził się o nim rektor Siedlecki.

Dr. Wiktor Hahn.

Co mówią inni?

NOWY SAMOZWANIEC.

Z chaosu, jaki wytworzył się w prowincjach nadbałtyckich, „Gazeta Polska“ wyprowadza jasny wniosek: Reakcja niemiecka podała rękę reakcji rosyjskiej. Niemcy znaleźli odpowiedniego sobie człowieka — Bermonta. Jest to typ awanturnika zrodzonego z rewolucji rosyjskiej. Ex-aktor i ex-oszust, z korneta zostaje mianowany wodzem naczelnym. Wydaje odezwy do ludów i rządów, czerpie z kasy(?) niemieckiej, otwartej teraz z kolei „dla jedynej i niepodzielnej“ Rosji, grupuje wokoł siebie znanych reakcjonistów z hr. Pahlenem na czele. Zachodnio rosyjski rząd i jego armia zagraża i naszym interesom, utrudnia załatwienie porozumienia polsko-litewskiego.

PRZYMIERZE Z LITWĄ, WOJNA Z TARYBĄ.

W „Gazecie warszawskiej“ p. Janusz Ostrowski stwierdza, że postępowanie władz litewskich względem Polaków jest pod każdym względem godne potępienia. Mówią o równouprawnieniu, a aresztują za najdrobniejsze przejawy sympatji do Polski, nietylko Polaków, ale Litwinów, a nawet i żydów. Wobec tego zawiązanie stosunków handlowych między Polską a Litwą jest śmieszne. Litwini stawiają sami granice, poza które zajrzeć nawet nie można. Straciliśmy już dużo sił i energji na bezskuteczne próby porozumienia się. Litwini starają się perfidnie narzucić naszej demokracji przekonanie, że groś Polaków zajmujących ich ziemie, to obywatele ziemscy, statystyka twierdzi inaczej. Komitet polski w Kownie, który zjednoczył tamtejsze społeczeństwo, nalleżeli też o tem świadczy. Autor rzuca hasło odtworzenia historycznej Litwy ze stolicą w Wilnie. Tarybie możemy wypowiedzieć wojnę. — Na tę ostatnią zbyt krewką konkluzję nie godzi się „Gaz. warsz.“, która poza tem żąda przyłączenia ziem etnograficznie polskich na Litwie do Polski.

O WIĘKSZOŚĆ W SEJMIE.

„Kurjer Poranny“ w wstępnym artykule wykazuje wielkie znaczenie utworzenia jedynie w dzisiejszych warunkach możliwej większości. W skład jej wchodziłyby P. S. L., N. Z. R., Nar. Zjedn. lud. p. Skulskiego i klub ks. Adamskiego. Te dwa ostatnie kluby żądają włączenia do większości związku nar. lud. Propozycja ta rozbija akcję, gdyż kooperacja z prawicą jest niemożliwa. „Kur. Por.“ spodziewa się, że kluby ks. Adamskiego i p. Skulskiego od żądania tego odstąpią. W Sejmie jedynie możliwą jest większość centrowa.

PRASA W UNIFORMIE.

W prawicowej prasie prowincjonalnej Królestwa, do której zaliczają się pisma takie, jak „Głos lubelski“, „Kurjer Zagłębia“, „Iskra“ w Sosnowcu; „Kurjer Płocki“ itd. zaszła w ostatnich czasach bardzo charakterystyczna zmiana. Oto zamiast artykułów sił miejscowych od pewnego czasu pojawiają się we wszystkich tych pismach, równocześnie korespondencje paryskie, artykuły menerów politycznych i publicystycznych n.-d.: Marjana Seydy, Wasilewskiego, Rybarskiego, Wasiutyńskiego, a jednakowo brzmiący komunikat w tych pismach zwrócił uwagę na „wyniesienie się tych pism ponad poziom lokalny“. Mamy tu do czynienia z planową unifikacją prasy, przeprowadzoną z Warszawy dla celów politycznych prawicy.

NACZELNY ORGAN RZĄD. W POZNANIU WOBEC PIŁSUDSKIEGO.

„Kurjer Poznański“ czyni przegląd zalet swej dzielnicy: zdolność państwowo-twórczą, patrjotyzm pozytywny, poszanowanie autorytetu władz państwowych. Uznając za widomy symbol państwa, głowę państwa, stolica Wielkopolski gotuje się na przyjęcie Naczelnika. Zaznacza jednak z góry, że osoba Piłsudskiego nie gra tu roli, wie też, że jako polityk i wyznawca pewnej idei, jest i był jej obcym.

„Kurjer“ przypomina, że podziwiając wysiłki legionistów zawsze potępiał ruch i jego wodza. Czasy okupacji pruskiej zabliźniły nieco rany, które gabinet socjalistyczny znów rozjątrzył. Nominacja Paderewskiego i jednomyślna uchwała sejmowa z d. 20. lutego, dodały nadziei, że Naczelnik państwa stanie na wysokości zadania. To też zawsze karne i solidarne społeczeństwo poznańskie, wita radośnie chwilę zjednoczenia wszystkich ziem i chce by ono jak najuroczyściej wypadło też ze względu na Niemców, którzy zobaczą, jak Polacy szanować potrafią najwyższą swą władzę.

SPÓŹNIONY POMYSŁ.

„Powstaniec“, pismo uchodźców górnośląskich wychodzące w Sosnowcu, donosi, że w Opolu założono tygodnik „Der Oberschlesier“, który za cel wziął sobie stworzenie typu pośredniego między Polakami a Niemcami. Taki Górnoślązak nie miałby nic wspólnego z obecnym Górnoślązakiem, który jeśli się zeń zmiecie naleciałości, wystąpi jako prawdziwy chłop polski, lecz byłby zamaskowanym Niemcem, któryby prędzej czy później zaśpiewał: „Deutschland über alles“.

DELEGACJA JUGOSŁOWIAŃSKA W PRADZE.

„Venkov“ podaje wiadomość o przyjeździe w dniu 26. bm. wojennego poselstwa jugosłowiańskiego do Pragi i wspomina przy sposobności braterstwo broni, które Czesi zawiązali z południowymi Słowianami, przechodząc masowo do szeregów serbskich w r. 1916. Kulturalne węzły są także ściśle, gdyż w samych szkołach praskich uczyło się 1400 Jugosłowian. Program uroczystości, rozciągający się na cały tydzień, wskazuje najlepiej, jak dalece obie strony chcą zamanifestować swe braterskie uczucia. Zdałoby się i u nas więcej zainteresowania sprawami południowo-słowiańskimi.

A. W.

„WŁOŚCIANIN“.

W Poznaniu począł wychodzić tygodnik pt. „Włościanin“, który jest organem „Zjednoczenia włościan“, ugrupowania, zbliżonego pod względem programowym do P. S. L. W artykule wstępnym 1-go numeru, pt. „Do pracy!“ czytamy między innemi: „Przeszłość włościaństwa w Polsce była nie do pozazdroszczenia. Jakkolwiek jednak było, dzisiaj ludzie pracy, a włościaństwo w pierwszym rzędzie, staje się powoli gospodarzem na ziemicy naszej drogiej. Włościaństwo powinno sobie powiedzieć w tej chwili: My jesteśmy miłujący Polskę całą z ziemią, niebem, słońcem, powietrzem, z tem stworzeniem wszelkiem, a nadewszystko jesteśmy miłujący ludzi pracy. Po wiekach trudów powinno włościaństwo pragnąć szczerze wziąć na siebie wraz z innymi pracownikami na niwie ojczystej odpowiedzialność za przyszłe losy Państwa polskiego. Ten obowiązek nakłada na włościanina historja, więc z dumą winno całe włościaństwo oświadczyć, albo zginiemy wszyscy w obronie Narodu, albo wypracujemy — tak nam dopomóż Bóg! — szczęśliwą i sprawiedliwą dla

polskich obywateli Polskę. „Włościanin" ma stać się wyrazem tych pragnień i ideałów. A więc dążenia te stanowemu stronnictwu i jego organowi nie braknie, więc czyny stronnictwa nie mogą być wątpliwej wartości."

Co piszą Rusini?

Z Kamieńca Podolskiego donoszą do „Wperedu", że towarzyszem ministra spraw zagranicznych został adw. dr. Włodzimierz Starosolski.

Według wiadomości „Wperedu", otrzymanej z Warszawy, zawieszenie broni między Polską a Ukrainą będzie przedłużone do 9. listopada.

POLSKA MISJA W KAMIEŃCU.

Ukraińskie biuro prasowe donosi, że polska misja, składająca się z zastępcy ministra spraw zagr. Karola Stępkowskiego i Poczentowskiego przybyła już do Kamieńca Podolskiego.

Sytuacja nad Bałtykiem gmatwa się.

BERMONT PROSI KOALICJĘ O INTERWENCJĘ.

Libawa. (PAT.) Pułkownik Bermont zwrócił się do marszałka Focha z prośbą o interwencję w celu zażegnania niepotrzebnego rozlewu krwi rosyjskiej i o natychmiastowe przysłanie międzysojuszniczej komisji do jego armji. Równocześnie zwrócił się Bermont do rządu francuskiego z prośbą, by dopomógł mu do zgniecenia bolszewizmu i do uratowania ojczyzny od anarchii i nieszczęść.

NIEMCY OFICJALNE POPIERAJĄ CAŁA AKCJĘ.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Berlina. „Die Freiheit" twierdzi, że mimo zapewnień rządu niemieckiego, posyłane są dalej do Kurlandji dla wojsk niemiecko-rosyjskich wielkie transporty. Dnia 8. bm., a więc w czasie kiedy granica była rzekomo dawno zamknięta, odeszło z Królewca 7 wagonów mundurów dla żelaznej dywizji.

ARTYLERJA NIEMIECKA OSTRZELIWAŁA OKRĘTY ANGIELSKIE.

Londyn. (PAT.) Łotewski sztab generalny zawiadamia, że **artylerja niemiecka ostrzeliwała 19.** bm. w pobliżu Rygi **angielskie okręty wojenne.** Okręty angielskie odpowiedziały na to dnia następnego ogniem ostrzeliwując pozycje niemieckie. **Niemcy ostrzeliwują obecnie Rygę z ciężkiej artylerii**, używając także i pocisków gazowych.

Toruń. (PAT.) Zarząd miasta Torunia podaje do wiadomości, że w nocy z 21. na 22. bm. około 120 ludzi z 21. pułku piechoty, którzy z różnych względów mieli być zwolnieni z wojska, zabrawszy ze sobą broń, zniknęło z tutejszego garnizonu. Mają oni przypuszczalnie zamiar udania się do Kurlandji. Do zbiegłych przyłączyło się także kilku oficerów. Zarząd wojskowy poczynił kroki, mające na celu przeszkodzenie im przejścia granicy.

Berlin. (PAT.) „Taegliche Rundschau" donosi, że **wojska niemieckie**, które powróciły częściowo z krajów nadbałtyckich **zostały odparte przez oddziały łotewskie na linję kolejową Radziwiliszki-Laszargi.**

Sprawy polskie.

PROGRAM PRZYJĘCIA NACZELNIKA PAŃSTWA W POZNANIU.

Poznań. (PAT). Na zebraniu reprezentantów organizacji ułożono program przyjęcia Naczelnika państwa w Poznaniu. Naczelnik przybędzie do Skalmierzyc o godz. 8 i pół rano i zostanie powitany na dworcu kolejowym przez władze cywilne i wojskowe. Pociąg wiozący Naczelnika zatrzyma się w Ostrowie, Pleszowie, Jarocinie i Środzie i około godz. 12 w południe przybędzie do Poznania. Po przywitaniu na dworcu uda się Naczelnik na zamek, gdzie nastąpi przedstawienie osobistości świata wojskowego i cywilnego. O godz. 3. minut 15 przyjmie Naczelnik ks. prymasa Dalbora, a o godz. 3.30 odbędzie się w starym zamku akademja uniwersytetu. O godz. 8.30 wiecz. odbędzie się galowe przedstawienie w teatrze. W czasie półgodzinnej przerwy w przedstawieniu, plac przed teatrem oświetlony będzie sztucznymi ogniami. W niedzielę odbędzie się o godz. 10. rano uroczyste nabożeństwo w katedrze. Z katedry uda się Naczelnik do ratusza, przed którym zgromadzone będą cechy i tu przemówi Naczelnik do prezydenta miasta. Następnie odbędzie się śniadanie w ratuszu, a o godz. 2. popoł. nastąpi wyjazd do Ławicy. O godz. 3 min. 30 powróci Naczelnik na zamek. O godz. 7. wieczorem odbędzie się obiad galowy dla reprezentantów władz i społeczeństwa, a o g. 9. na zamku raut dla szerokich warstw społeczeństwa. W poniedziałek o g. 9. rano odbędzie się rewja, a następnie śniadanie w kasynie dowództwa głównego. O godz. 2. pop. wyjedzie Naczelnik do Gniezna, skąd powróci o godz. 5. min. 30 wieczorem. O godz. 7. wyda Naczelnik państwa obiad, a o godz. 9. nastąpi odjazd z powrotem do Warszawy.

Poznań. (PAT). Od wczoraj czynią się w całem mieście przygotowania na przyjazd Naczelnika państwa. Z każdą godziną miasto przeistacza się, zmieniając swój codzienny wygląd. Już dziś powywieszano mnóstwo chorągwi o barwach narodowych i przyozdobiono okna wizerunkami Naczelnika państwa. Gazety miejscowe przepełnione są wezwaniami najróżnorodniejszych stowarzyszeń, które powiadamiają swoich członków o miejscu i czasie ich zbiórki. Dziś przed południem gen. Dowbór-Muśnicki dokonał na zamku przeglądu kompanji honorowej. Miasto dokłada wszelkich sił, aby godnie przyjąć Naczelnika państwa.

OSWOBODZICIELOM POZNANIA.

Poznań. (PAT.) Odbyła się tu podniosła uroczystość poświecenia sztandaru poznańskiego pułku, który pierwszy wyzwolił Poznań z niewoli niemieckiej. Na uroczystość przybyli gen. Dowbór-Muśnicki, dowódca okręgu gen. poznańskiego gen. Zieliński, przedstawiciele misji zagranicznych, delegacje obywatelstwa poznańskiego, władz i duchowieństwa.

OBSADZENIE PRUS KRÓLEWSKICH.

Warszawa. Zajęcie Prus Królewskich przez wojska polskie nastąpi **w pięć dni po ratyfikacji traktatu pokojowego.** W sześć godzin po tym terminie wojska polskie wkroczą do Prus Królewskich i będą je zajmowały stopniowo tak, że w 18 dni od chwili przekroczenia granicy całe Prusy Królewskie wraz z Puckiem będą obsadzone przez wojska polskie.

Wojskiem polskiem dowodzić będzie w Prusach Królewskich generał Haller.

Do Torunia natychmiast po opuszczeniu go przez Niemcy przybędzie wojewoda polski p. Łaszewski.

O PRZYŁĄCZENIE WILNA DO POLSKI.

Wilno. Grupa narodowa tutejszej rady miejskiej, licząca 31 członków, oświadczyła silną wolę przyłączenia Wilna do Polski. Wysłano odpowiednie telegramy do Naczelnika państwa, Sejmu i Paderewskiego.

Radni żydowscy złożyli swą deklarację w języku żargonowym i polskim. Na to grupa narodowa oświadczyła kategorycznie, że nie ścierpi żargonu na posiedzeniach Rady miejskiej.

Prezydentem Rady miejskiej wybrano b. posła do Dumy rosyjskiej p. Witolda Pańkowskiego, wiceprezydentem p. Schönfelda.

Różne wiadomości.

NAJWYŻSZA RADA KOALICYJNA ODRZUCIŁA ŻĄDANIA RUMUNJI.

Paryż. (PAT). Havas. „Petit Parisien" ogłasza, że najwyższa rada obznajomiwszy się ze sprawozdaniem Clarka, wystosowała do rządu rumuńskiego notę, w której zaznacza, że Rumunja objawiła chęć utrzymania sojuszu z ententą. **Najwyższa rada sojusznicza odrzuciła prośbę Rumunji o wytknięcie nowej linji granicznej z Węgrami**, a w szczególności o przyznanie Rumunji obu brzegów rzeki Maros. Rada najwyższa sądzi, że dla Węgier niezbędne jest utworzenie trwałego rządu, nie jest nim bowiem rząd Friedricha, który nie potrafił zjednoczyć wszystkich partji politycznych.

CZY „WOJNA" GROTTGERA PRZEJDZIE W POSIADANIE POLSKI?

Wiedeń. (PAT.) Wiedeński zastępca Polskiej Agencji telegraficznej dowiaduje się, że kartony „Wojny" znajdują się w prywatnem posiadaniu rodziny cesarskiej. Główny komisarz likwidacyjny polski dr. Twardowski wdrożył w tej sprawie rokowania bezpośrednio z członkami rodziny cesarskiej i nie traci nadziei, że uda mu się poszczególne kartony zebrać i uratować je dla Polski.

WILSON POWRÓCIŁ DO ZDROWIA.

Paryż. (PAT). (Havas). Ostatni biuletyn o stanie zdrowia prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona podaje, że prezydent spędził noc spokojnie. Temperatura jest normalna.

Praga. (PAT). Cz. B. pr. donosi z Berlina. Z Waszyngtonu nadeszła wiadomość, że prezydent Wilson, który jest już zupełnie zdrów, wczoraj jako pierwszy akt urzędowy podyktował list do przewodniczącego konferencji - przemysłowców, w którym stara się znaleźć drogę do nawiązania porozumienia między kapitałem a pracą.

STRAJK GÓRNIKÓW NA ŚLĄSKU.

Morawska Ostrawa. (PAT). Do strajku na szybie Gabriela przyłączyli się górnicy ze szybu Barbary i Hoheneg. Nadzieja szybkiego ukończenia strajku jest minimalna.

AUSTRJA RATUJE SIĘ PRZED RUINĄ FINANSOWĄ.

Wiedeń. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego minister skarbu przedłożył plan finansowy. Celem pokrycia deficytu będą **podwyższone taryfy kolejowe**, opłaty **pocztowe, telefoniczne i telegraficzne, cło, opłaty stemplowe i od przeniesienia** własności. Rząd prowadzi na wzór Niemiec **podatek od obrotów finansowych**. Ponadto będzie przeprowadzony **jednorazowy podatek.**

AUSTRJA BADA PRZYCZYNY SWEJ KLĘSKI ZESZŁOROCZNEJ NA FRONCIE WŁOSKIM.

Wiedeń. (PAT.) „Neues 8 Uhr Blatt" donosi, że komisja dla zbadania nadużyć wojskowych przesłucha generała Arza, tudzież marszałka polnego Waldstaettena, celem zbadania wypadków, które doprowadziły do rozłużnienia frontu włoskiego jeszcze przed zawarciem zawieszenia broni.

WILHELM NIEBAWEM STANIE PRZED SĄDEM.

Wiedeń. (PAT). Według doniesienia z Londynu, Bonar Law oświadczył w Izbie, że poczyniono już przygotowania do procesu b. cesarza niemieckiego Wilhelma. Żądanie wydania Wilhelma nastąpi dopiero wtedy, gdy państwa interesowane przeprowadzą ratyfikację traktatu pokojowego.

KURSA DEWIZY.

Wiedeń (PAT.) Kursa austr. centrali dewiz z 23. bm.: Amsterdam 39.50. Berlin 3.90. Zurych 19.10. Chrystjanja 23.40. Kopenhaga 22.95. Sztokholm 25.60. Marki w banknotach 398. Lei 400. Lewy 275. Franki szwajcarskie 19. Franki francuskie 11.50. Liry 9.80. Banknoty angielskie 400. Dolary 9915. Ruble carskie 290.

Wiedeń. (PAT). Giełda. Renta majowa 90.75. Austr. renta koronowa 86. Renta lutowa 91. Węgierska renta koronowa 93.50. Losy tureckie 800.

Anglobank 553. Bankverein 579. Bodencreditanstalt 1255. Creditanstalt 930. Bank depozytowy 758. Laenderbank 833.50. Unionbank 622.50. Živnostenska banka 1495. Kolej północna 7450. Kolej południowa 223.70. Alpiny 1387. Berg und Huetten 6600. Krup 850. Prager Eisen 4700. Rima 1499.50. Skoda 1350. Zieleniewski 810. Fanto 4300. Galicyjskie Karpaty 5600. Galicja 4100. Schodnica 2450. Austr. koleje 735. Węgierskie koleje 630.

Amsterdam. (PAT.) Giełda z 23. bm.: Berlin 9.42 i pół. Wiedeń 2,40. Zurych 47.25. Kopenhaga 26.70. Sztokholm 63.70. Nowy Jork 263.75. Londyn 11.11. Paryż 30.65. Bruksela 30.80. Madryt 50.50.

Zurych. (PAT.) Giełda z 23. bm. Berlin 20.25. Wiedeń 5.10. Praga 14.50. Holandja 214.50. Nowy Jork 53.60. Londyn 23.60. Paryż 15.15. Medjolan 54.15. Bruksela 65.85. Kopenhaga 120.75. Sztokholm 137.75. Chrystjanja 127.75. Madryt 108.25. Korony austrjackie 5.25. Korony niestemplowane 5.25.

Obrady Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4 min. 40 popol.

Marszałek Trąmpczyński oznajmia, że punkt pierwszy porządku dziennego w sprawie gospodarki zbożowej został odłożony na życzenie prezesa ministrów, który chce w tej sprawie przemawiać.

Izba przystąpiła do obrad nad sprawozdaniem komisji administracyjnej w **sprawie zmian niektórych postanowień**

ustawy gminnej i ustawy o reprezentacji powiatowej w byłym zaborze austrjackim.

Sprawozdawca p. Kiernik (lud.) stwierdza, że wskutek wojny **miasta i powiaty małopolskie znalazły się w położeniu bez wyjścia.** Rząd proponuje w swoim projekcie, aby uchwały ich w sprawie podatków wymagały zatwierdzenia minist. spraw wewn. w porozumieniu z minist. skarbu. Nadto proponuje przyznanie ciałom samorządnym w Małopolsce prawa uchwalania nietylko dodatków do podatków rządowych, ale także i pewnych podatków samoistnych.

P. Buzek **krytykuje organizację rad powiatowych w Małopolsce.** Dopóki istniał Wydział krajowy, roztaczał jakąś kontrolę nad radami powiatowymi, dziś jednak nie ma żadnej kontroli, a wskutek tego fundusze rad powiatowych przepadają. Mowca apeluje do rządu, by wejrzał w te anormalne stosunki.

Ustawę przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Projekt ustawy o przyznanie stopni i praw oficerskich weteranom powstania z roku 1863 odesłano do komisji wojskowej.

Po odesłaniu do dotyczącej komisji wniosków nagłych, m. i. wniosku p. Odyka (chrześc. rob.) o przyznanie **kolejarzom miasta Lwowa 25 proc. dodatku drożyźnianego** za czas od 1. listopada 1918 do 1. kwietnia 1919 i wniosku posła Godka (konst.) o ułatwienie **warunków bytu profesorom i nauczycielom szkół wyższych, średnich i powszechnych w Małopolsce,** rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem p. Poniatowskiego (lud.) w sprawie

wyasygnowania głównemu urzędowi ziemskiemu tymczasowego kredytu osadniczego dla pracowników rolnych.

P. Poniatowski zaznacza, że wskutek unieruchomienia banku rolnego akcja parcelacyjna niemal zupełnie zamarła. Wśród służby folwarcznej panuje ferment z powodu obawy, aby pracownicy rolni nie zostali pominięci przy parcelacji. Przyznanie kredytu tymczasowego do dyspozycji głównego urzędu ziemskiego zapobiegnie temu fermentowi.

W głosowaniu przyjęła izba nagłość wniosku.

P. Falkowski (nar. zjedn. lud.) uzasadnia **wniosek nagły o natychmiastowe dostarczanie**

wagonów kolejowych kopalniom węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem

ze względu na grożącą krajowi klęskę aprowizacyjną. W Zagłębiu znajduje się około sto tysięcy ton węgla, którego nie można wywieść z powodu braku wagonów.

Izba nagłość przyjęła, a wniosek sam odesłała do komisji opałowej.

P. Waszkiewicz (n. z. r.) uzasadniał wniosek nagły

w sprawie katastrofy grożącej Łodzi

i łódzkiemu okręgowi przemysłowemu z powodu braku chleba i opału. Izba przyjęła nagłość, a Sejm odesłał wniosek do komisji opałowej i aprowizacyjnej. Poseł Niedziałkowski (soc.) uzasadniał nagłość wniosku o utworzenie **komisji dla zbadania stanu rzeczy**

w więzieniach i obozach koncentracyjnych na ziemiach wschodnich.

Komisja miałaby prawo kontroli i prawo uwalniania tych osób, co do których niema ważnej podstawy do więzienia. Nagłość przyjęto i rozpoczęto obrady nad wnioskiem samym. P. Lutosławski zgłasza poprawkę, aby komisja swoją działalnością objęła cały obszar Rzeczypospolitej i terenów wojennych i aby miała tylko prawo zwracania się z wnioskiem o zwolnienie. Sprawę odesłano do komisji prawniczej z poleceniem zdania sprawy w ciągu tygodnia. P. Woźnicki (lud.) uzasadnia wniosek nagły **w sprawie ukrócenia nadużyć policji państwowej i wojska przy tłumieniu strajku ogólnego.** Za nagłością oświadczyło się 114 posłów, a przeciw 151. — Na tem posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4. popołudniu.

Z obrad komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT). **Komisja handlowo-przemysłowa** postanowiła jednomyślnie wprowadzić **8-godzinny czas pracy.**

Komisja opieki społecznej i komisja zdrowia publicznego odbyły wspólne zebranie w sprawie **akcji pomocniczej na rzecz dzieci.** Na półtora miljona dzieci, potrzebujących opieki, odżywiono około miljn. **Z dzieci chrześcijańskich zaopatrzono 57 proc.** potrzebujących pomocy, **a z dzieci żydowskich 99 i pół proc.** Przyczyna tego leży w lepszej organizacji. Ameryka dostarczyła żywności, leków i odzieży za 234 miljonów marek.

Komisja odbudowy kraju obradowała nad organizacją odbudowy kraju na podstawie sprawozdania ministerstwa o postępie robót w roku bieżącym. Odbudowę mają prowadzić dyrekcje robót publicznych w 5 miejscach wojewódzkich w Królestwie, oraz w Krakowie i we Lwowie. Na 100 powiatowych biur odbudowy jest obecnie 50 w Królestwie, a 44 w Galicji. Wytwórnie gotowych domów powstać mają m. i. w Rozwadowie, Stanisławowie, Toporowie.

Ważne obrady międzypartyjne.

Ludowcy, Nar. Zjedn. ludowe i kluby robotnicze „narodowy" i „chrześcijański" radzą nad utworzeniem większości sejmowej.

„Kurjer Por." donosi:

D. 23. bm. o godz. 8. wiecz. odbyło się pierwsze zebranie przedstawicieli klubów sejmowych, pragnących utworzyć t. zw. większość sejmową. Polskie Stronnictwo Ludowe reprezentowali pp. Rataj (w zastępstwie posła Witosa), Jan Dębski, Kowalczuk, Bardel, Poniatowski; Narodowe Zjednoczenie Ludowe pp.: Skulski, Trzciński, Piechota, Dziennicki, Dubanowicz; Chrześc. Dem. Klub Robotniczy pp.: ks. patron Adamski, Hertz, Odyk i Wichliński; Narodowy Związek Robotniczy p. Fichna.

Poseł Rataj wygłosił przemówienie wstępne, w którem wyłuszczył trzy punkty styczne, na których podstawie nastąpićby mogło zorganizowanie się większości. Są to: sprawa rolna, polityka zagraniczna, oraz sprawa konstytucji.

Dyskusja miała charakter czysto informacyjny. Przedstawiciele poszczególnych grup zgodzili się na jedno, że trzeba bezwzględnie stworzyć większość sejmową, na którejby się oparł silny rząd, zdolny do opanowania sytuacji w kraju i prowadzenia polityki zagranicznej.

Pod koniec posiedzenia wyjaśniło się, że Narodowy Związek Robotniczy i Polskie Stronnictwo Ludowe na skierowane do nich przez Nar. Zjednoczenie Ludowe zapytanie, czy w mającej się wytworzyć większości mogą wziąć udział Związek narodowo-ludowy i Klub mieszczański, dały odpowiedź, że udział Klubu mieszczańskiego jest dopuszczalny, natomiast przyjęcie Związku ludowo-narodowego jest niemożliwe do urzeczywistnienia. Wobec tego dalszy ciąg narad odroczono do piątku, by poszczególne kluby na swoich plenarnych posiedzeniach mogły sprawę tę dokładnie omówić.

Co do platformy, na której oprze się przyszła większość sejmowa, postanowiono, że sprawa ta może być omawiana wtedy, gdy będą ustalone grupy, które będą tworzyły większość.

Kobiety-żołnierze do Amerykanek.

Otrzymujemy następującą treść odezwy, wydanej przez kobiety walczące: „Amerykanki! Polska budzi się do życia! Nie lekkie, nie radosne to przebudzenie!... Wyczerpana, sponiewierana, zgnębiona przez sprawców stuletniej niewoli, stuletniego rozdarcia, doprowadzona do ostatecznej ruiny przez wielką wojnę, toczyć musi ciężką walkę z groźnym wrogiem całej ludzkości — bolszewizmem. Atakowana przez innych jeszcze wrogów, zdobywać się musi na nadludzkie wysiłki, aby nie uledz.

Żołnierz polski głodny, bosy i obdarty, trwa dotychczas wiernie na posterunku. Czy jednak wytrwa, czy zniesie nadmiar udręczeń? O, nie należy przeciągać struny, nie należy zwlekać z pomocą. Zwycięstwo Polski potrzebne jest dla dobra całej ludzkości!

Amerykanki! W imię tego dobra wzywam Was, ażebyście spowodowały spieszną i wydatną pomoc dla Polski. Ojczyzna Wasza wielka i szlachetna nie pozostanie głucha na głos swoich córek.

W imieniu kobiet polskich, które z bronią w ręku stanęły do walki za całość i wolność swojego kraju — w imieniu kobiet-żołnierzy proszę Was o to. Amerykanki!

Komendantka ochotniczej Legji kobiet polskich
Aleksandra Zagórska.

Narodowe święto kolejarzy polskich.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Warszawa, w październiku 1919.

Zbliża się okres czasu znaczenia historycznego dla Polski, a przedewszystkiem dla kolejnictwa polskiego. W końcu października i na początku listopada roku ubiegłego dwie połaci ziemi polskiej, a mianowicie dawne Królestwo Kongresowe i Galicja czyli Małopolska pozbyły się srogiego jarzma najeźdźców i odetchnęły piersią wolną. Jaką rolę w tym historycznym okresie czasu odegrało wojsko polskie i kolejnictwo polskie, przypominać nie należy, bo wszyscy mają to żywo w pamięci.

Należy natomiast przypomnieć, że zbliża się pierwsza wielka rocznica tej chwili uroczystej, w której po raz pierwszy w Polsce powstało Jej własne, samorządne bez cudzej władzy i opieki kolejnictwo polskie.

Najwłaściwszym dniem tej uroczystości powinien być dzień 11. listopada jako rocznica dnia, w którym Warszawa — stolica Polski i Jej serce, odżyło i zabiło potężnem tętnem życia narodo-

wego. Niechaj więc ten dzień będzie po wszystkie czasy dniem święta kolejowego na wszystkich ziemiach Polski.

Powstały z inicjatywy kolejowców warszawskich i z aprobaty władz Komitet organizacyjny obchodu rocznicy 11. listopada, nie chcąc w dzisiejszych czasach ciężkiej pracy przy odbudowie Ojczyzny odrywać kolejowców i wogóle ludność polską od obowiązków, obchód uroczystości w roku bieżącym przenosi na dzień odpoczynku powszechnego — na niedzielę 9. listopada.

Niechaj więc w dniu 9. listopada 1919 roku kolejowcy polscy odświętują tę pierwszą wielką rocznicę i pociągną ludność polską do jej odświętowania w sposób godny tego momentu historycznego, w sposób taki, aby świat cały widział i odczuł potęgę zmartwychwstania Narodu, Jego siły żywotne, zdolności organizacyjne i Jego jedność i zgodę w chwilach historycznych.

*

W myśl powyższej odezwy Komisji organizacyjno-gospodarczej obchodu święta kolejowego w Warszawie, zawiązał się we Lwowie Komitet tymczasowy obchodu dla okręgu dyrekcji lwowskiej i rozpoczął prace przygotowawcze.

Komitet ten zwraca się przedewszystkiem do pracowników wszystkich większych stacji tutejszego okręgu, jak: Brody, Brzeżany, Chyrów, Drohobycz, Jarosław, Kamionka strum., Przemyśl, Przeworsk, Rawa Ruska, Sambor, Skole, Sokal, Stryj, Tarnopol, Turka, Zagórz i Żółkiew z wezwaniem zawiązania jak najrychlej komitetów lokalnych, złożonych ile możności z przedstawicieli wszystkich gałęzi służby kolejowej, celem urządzenia uroczystego obchodu w każdej z wyż wymienionych stacji w dniu 9. listopada 1919 r.

Nie wątpimy, że komitety lokalne dołożą wszelkich starań, by obchód pod każdym względem wypadł uroczyście i poważnie, zaś pracownicy wszystkich działów wolni w tym dniu od pracy tak dotyczącej stacji, jakoteż stacji sąsiednich, przez gremialny udział w uroczystości dadzą wyraz patrjotycznej radości z okazji pierwszej rocznicy objęcia dróg żelaznych przez Państwo polskie. Celem uświetnienia tej uroczystości zechcą komitety prowincjonalne zaprosić do uczestnictwa także miejscowe władze innych dykasteryj, towarzystwa i korporacje.

Prócz uroczystego obchodu w dniu 9. listopada 1919 na które złożyć się ma: nabożeństwo i ewentualnie pochód, a wieczorem akademja, przedstawienia lub odczyt, projektowane jest wydanie wspólnej księgi pamiątkowej, jakoteż sprawienie sztandaru dla okręgu każdej dyrekcji.

Potrzebne na ten cel środki pieniężne zamierza komitet pokryć drogą dobrowolnych składek, żywiąc niepłonną nadzieję, że wszyscy pracownicy i w tym wypadku nie odmówią swego poparcia i w miarę możności przyczynią się datkami do urzeczywistnienia powyższego celu. Listy składkowe wyłożone będą we wszystkich urzędach kolejowych tutejszego okręgu.

We Lwowie, w październiku 1919.

Komitet obchodu święta kolejowego:

Kazimierz Hemerling, Teofil Kuhn, dr. Stanisław Medyński, inż. Karol Pajączkowski, Antoni Schajder, inż. Henryk Wieniewski, inż. Jan Witkiewicz.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Kryspina męcz.; gr. kat. Tarasia. Jutro rz. kat. 20 po S., Ewar. i Łuc.; gr. kat. Karpa i Papyła. Wschód słońca 6·37, zachód 4·51.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę o godz. 3·30 popoł. „Jeszcze wczoraj", sztuka w 3 akt. Z. Wójcickiej — o 7 wiecz. „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach T. Bernarda.

W niedzielę o 3·30 popoł. „Damy i huzary", komedja Al. hr. Fredry — o 7 wiecz. „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach J. Gilberta.

W poniedziałek „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach T. Bernarda.

We Lwowie.

— **Odczyt prof. Romera.** Prezes Kasyna i Koła lit.-art. p. dr. Vogel jawił się wczoraj u prof. dr. Romera i imieniem tej instytucji powitał w gorących słowach naszego uczonego, który przez ośm miesięcy brał żmudny a niestrudzony udział w pracach kongresowych w Paryżu. Prof. dr. Romer odwdzięczając się członkom Kasyna i Koła lit.-art. za ten objaw pamięci, przyrzekł zaznajomić ich w najbliższy czwartek, 30. bm. z obrazem wyniku prac kongresowych i obecnym stanem granic Polski.

— **Pożegnanie prof. Kuczery** na wczorajszem posiedzeniu miejskiej Rady zdrowia odbyło się przy pełnym udziale członków. Przybył na nie również dyr. okr. urzędu zdrowia dr. Szczepan Mikałajski. Przemówił przewodniczący wicepr. dr. Schleicher, podnosząc niezwykle doniosłą dla zdrowia naszego miasta pracę prof. dra Kuczery, który opuszcza obecnie nasze miasto. Objął bowiem katedrę hygieny w morawskiem Bernie. Dr. Schleicher dziękował za tę pracę w miejskiej radzie zdrowia w imieniu prezydjum miasta. Dr. Pisek podniósł wysokie osobiste przymioty profesora i bezinteresowność w udzielaniu się dla dobra społeczeństwa naszego. Dr. Mikołajski podniósł pracę profesora w krajowej radzie zdrowia, gdzie zaznaczył się jako zawsze chętny i niezwykle ścisły referent fachowy. Dr. Legeżyński dziękował za bezinteresowną pomoc przy urzędowaniu dla dobra ludności miasta Lwowa. Rada zdrowia uchwaliła wysłać do rąk profesora odpis protokołu posiedzenia, jako podziękowanie za wzorową, przykładną pracę dobrego obywatela-uczonego, którego z żalem żegnają szerokie koła naszego społeczeństwa.

— **W wielkim raucie jesiennym,** który się odbędzie dziś wieczór w Kasynie i Kole lit. art., weźmie udział zamiast p. Green, p. Helena Małecka, art. opery lwowskiej.

— **Utrapienia aprowizacyjne.** Wczoraj zgłosiła się do naszej redakcji pani M. zamieszkała we Lwowie przy ul. Chorążczyzny i przedłożyła nam bochenek chleba, kupiony w konsumie rękodzielniczym przy ul. Rutowskiego. Chleb ten zgnieciony, surowy z klakami — jest nie do jedzenia i sam wygląd jego budzi odrazę. Takim chlebem częstują w tym konsumie odbiorców stale od 2 tygodni, a na wszystkie zażalenia odpowiada kierownik konsumu, że nic na to poradzić nie może. Pani M. ma na utrzymaniu kilka osób, a rozporządzając skromnemi środkami nie jest w stanie płacić w pasku za bochenek chleba po 22 kor. W sprawę tę wglądnąć powinien magistrat, a przedewszystkiem fizykat, który wobec grasujących epidemji wystąpić powinien z całą energią.

Po pani M. zjawiła się w naszej redakcji włościanka Tekla S. z Rusiłowa i przedstawiła nam następujące zażalenie:

Od znajomych odbiorców ze Lwowa otrzymała ona polecenie zakupna dla nich rozmaitych artykułów żywności. Zakupiła więc trochę masła, kaszy i jaj i zabrała się z tem do Lwowa. W Kutkorzu wsiadła do pociągu. Przed Barszczowicami żandarm w wagonie przeglądał przepustki, a ponieważ na jej przepustce nie było pieczątki, kazał jej i 4 dziewczętom wysiąść w Barszczowicach z pociągu i zaprowadził je do wójta, na którego czekały nadaremnie półtorej godziny. Następnie zaprowadzono Teklę S. na posterunek żandarmerji. Tu wachmistrz żandarmerji, którego tytułowano komendantem, nie dał jej wprawdzie pieczątki, ale zabrał jej 240 jaj, za które sama płaciła po 1 koronie i zapłacił jej połowę tylko, tj. po 50 hal. czyli razem 120 kor. Na tej całej procedurze zmarnowała więc cały dzień i straciła na czysto 120 kor. Odnośne władze wglądną niezawodnie w tę sprawę i rozstrzygną, czy wolno żandarmom zabierać artykuły żywności i płacić za nie dla własnego użytku ceny dowolne. Praktyki takie nie zachęcają okolicznych włościan do przywożenia artykułów żywności do Lwowa, a w następstwie tego szczególnie po zniesieniu taryfy maksymalnej skazani jesteśmy albo na wygłodzenie, albo też na płacenie cen paskarskich.

— **Przeciw lichwiarstwu na targach.** Na onegdajszem posiedzeniu komisji złożonej z reprezentantów urzędu badania cen i urzędu zwalczania lichwy zajmowano się kwestją wzmagania się lichwy na targach. Mimo zniesienia taryfy uchwalono ceny maksymalne na artykuły pierwszej potrzeby, a mianowicie jarzyny, ziemniaki, owoce itd. Obowiązywać one będą tak producentów, jak i odsprzedawców, szczególnie na targowicach. Przestrzegania cen pilnować mają organa miejskie przy pomocy funkcjonarjuszy urzędu zwalczania lichwy.

— **Co słychać ze spirytusem?** Z szerokich kół przemysłowych otrzymujemy zażalenia na zupełny brak spirytusu denaturowanego, niezbędnego do celów przemysłowych. Na wnoszone podania lwowski oddział spirytusowy wcale nie odpowiada, lub też tłumaczy się brakiem surowca. Brak spirytusu odczuwa też dotkliwie ludność, używająca spirytusu do celów gospodarstwa domowego.

— **O czystość w piekarniach.** Ubiegłego tygodnia odbyło się komisyjne zwiedzanie piekarń lwowskich, podczas którego zadecydowano o natychmiastowem zamknięciu kilku ruder, w których wypieka się chleb dla mieszkańców. Polecenia komisji do dziś niestety nie wykonano i niektóre z tych piekarń funkcjonują w dalszym ciągu.

— **Walne zgromadzenie** członków „Konsumu drukarzy" odbędzie się w niedzielę 26 bm. o g. 10.

— **Groźny pożar** powstał wczoraj przed południem w warsztacie stolarskim Jakóba Reitera, przy ul. Słonecznej l. 29. Ogień powstał prawdopodobnie w ten sposób, że z piecyka wypadł żarzący węgiel na wióra, które w jednej chwili się zajęły. A ponieważ wówczas nikogo nie było w lokalu, ogień szerzył się bez przeszkody, dostając się nawet do sklepu, w którym były złożone gotowe już meble. Tu dopiero przechodnie spostrzegli ogień. Natychmiast wezwano straż pożarną, która ogień ugasiła. Poszkodowani właściciel realności L. Kurz i właściciel pracowni stolarskiej Reiter obliczają swe szkody na łączną kwotę 18.000 kor.

— **Samobójstwo.** Onegdaj pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru Kazimierz Matz, pomocnik handlowy w jednym z handlów śniadankowych. Denat liczył lat 28. Powodem samobójstwa miała być nieuleczalna choroba.

— **Z kroniki kradzieży.** Feidze Biber, zamieszkałej przy ul. Podlewskiego l. 4. skradziono z pod poduszki 6300 kor. — Z zamkniętego strychu pasażu Braci Fellerów przy ul. Legionów okradziono wczoraj bieliznę wartości 5000 kor. na szkodę Hersza Fendrycha. — Sabinie Kwel wczoraj przedpołudniem z zamkniętego mieszkania, przy ul. Karmelickiej, skradziono garderobę wartości 6.000 kor.

W Polsce i na świecie.

— **Parcelacja większej własności.** „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie prezesa urzędu ziemskiego o warunkach upoważnienia instytucji społecznej do przeprowadzenia parcelacji większych posiadłości.

— **Mianowania.** Starszy radca Magistratu w Stanisławowie Józef Wierzejski mianowany został dyrektorem magistratu stanisławowskiego w V. randze urzędników państwowych.

— **Pośpiech godny naśladowania.** Zaproszenie na posiedzenie Pow. komit. Pol. Stron. Lud. we Lwowie na dzień 12. paźdz. 1919, a datowane we Lwowie 6. paźdz. 1919, doszło do mnie do Tołszczowa 21. paźdz. 1919, czyli w 9 dni po posiedzeniu, a w 15 dni po nadaniu na pocztę. Do tego więc, by ze Lwowa kartka przebyła 17 km. odległości, trzeba aż 15 dni czasu, czyli prawie dziennie idzie poczta 1 km. drogi. A to chyba lwowska dyrekcja poczt nie pociągom rozwozić, a rakom na grzbietach roznosić każe poczte. Tego samego dnia otrzymałem i „Kurjera Lwowskiego" z dnia 9., 12., 13., 17. i 19. października. Śmiem zapytać, co wart dziennik dochodzący prenumeratora po 12 dniach i gdzie podziały się egzemplarze gazety z 10., 11., 14., 15., 16. i 18. października. Czy wogóle dojda jeszcze kiedy do rąk moich?

Bronisław Malik, kier. szk. w Tołszczowie.

— **Nowe pociągi.** Celem zaspokojenia potrzeb ludności, ministerstwo kolei żelaznych zamierza wprowadzić: Dzienny pociąg Poznań-Warszawa-Wilno, drugi pociąg nocny Warszawa-Kraków-Lwów i nocny pociąg Warszawa-Sosnowiec. Ponadto projektowane jest urządzenie bezpośredniej komunikacji między Wilnem-Lwowem i Warszawą. Wreszcie ma być dodany wagon sypialny do pociągu Warszawa-Mińsk.

— **Straszna katastrofa kolejowa.** Z Bytomia donoszą: Dziś rano najechał pociąg osobowy, zdążający z Raciborza do Opawy na pociąg towarowy na stacji kolejowej Kranowice. Skutki zderzenia były straszne. Wóz pocztowy pociągu osobowego, oraz dwa wagony zostały zdruzgotane i stanęły w płomieniach. Dotąd wydobyto z pod gruzów 19 zabitych, około 60 ciężko i 19 lekko rannych.

Odczyt dla członków pols. twa emerytów państwowych na temat „gospodarcze znaczenie ruchu współdzielczego“ wygłosi profesor St. Paluchowski w niedzielę 26. bm. o godz. 5 po poł. w sali przy ul. Pańskiej 11. I. p. Wstęp wolny. 6525

Z powiatu brzeżańskiego.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Brzeżany, w paźdz. 1919.

Staraniem ks. Wojciecha Kopacza, proboszcza w Kuropatnikach, powstała tam garbarnia skóry kosztem 30 tysięcy koron. Nową tę placówkę przemysłu powitać należy z radością, ponieważ w czasach, kiedy taki brak ogólny skóry wszędzie dotkliwie odczuwać się daje, będziemy mieli możność choć po części chwilowe zapotrzebowanie zaspokoić. Z relacji ks. Kopacza wynika, że garbarnia ta nie funkcjonuje na razie tak, jak tego potrzeba wymaga, albowiem brak funduszów na sprawienie wszystkich maszyn i innych potrzebnych przyrządów. To też o ile nie znajdą się odpowiednie fundusze, nie można tej placówki należycie wykorzystać.

Gmina Kuropatniki przedstawia dziś obraz nędzy i rozpaczy, około 400 rodzin mieszka w ziemiankach. Zima nadchodzi! nikt nie pomyśli o tych biedakach, co będzie z nimi w zimie?

Oprócz Kuropatnik pozostaje jeszcze podobnych 8 gmin, w których ani jednego domu nie ma.

J. Sroka.

KOMUNIKATY

Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zawiadamia swych członków, że posiedzenie miesięczne odbędzie się d. 25. października o godz. 4 popoł. w lokalu Towarzystwa przy ul. Teatyńskiej l. 1a. 6531

Posady nadzorców targowych zostaną obsadzone w najbliższym czasie w miejskim urzędzie targowym. Warunek przyjęcia stanowi odbycie kursu, który rozpocznie się z początkiem listopada i trwać będzie przez pięć tygodni codziennie od 4—6 popoł. Bliższych informacji udziela Urząd targowy, ratusz.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA.

L. 3724. XVII. B. We Lwowie, d. 23. paźdz. 1919.

PRZEKAZY NAFTOWE.

Magistrat wzywa PT. Kierowników Zakładów i Instytucji, by zgłosili się w XVII. B. Departamencie Magistratu, ul. Piekarska l. 11. dnia **25. października 1919, celem podjęcia przekazów naftowych na październik.**

Zarazem zawiadamia się mieszkańców miasta, że z dniem niniejszego ogłoszenia **wydawać będą** biura okręgowe przekazy uprawniające do zakupna 1 litra benzyny do primusów dla gospodarstw nie posiadających instalacji gazowej za okazaniem legitymacji spożywczej, aż do wyczerpania reszty szczupłych zapasów, w cenie po 2 kor. 32 h. za litr.

Nadmienia się, że przydzielony dopiero w drugiej połowie października kontyngent nafty za wrzesień będzie natychmiast po sprowadzeniu z rafinerji rozdzielony między mieszkańców. 195

NEKROLOGJA.

†

Pogrzeb

śp. JANA TRACIŁOWSKIEGO

starszego inspektora b. Banku austr.-węgierskiego dyrektora filii lwowskiej

zmarłego tragiczną śmiercią w czasie walk o Lwów 12. listopada 1918 r., odbył się w Tarnowie 23. października 1919 r., o godz. 3 popołudniu z dworca kolejowego na cmentarz miejscowy do grobowca rodzinnego. 6528

Żałobne nabożeństwo za dusze śp. Marcina i Marji Mazur odbędzie się w Chodorowie dnia 25. na które zaprasza Piotr i Józefa Murczakowie. Chodorów. 6532

†

Za spokój duszy śp.

Stanisława Ferdynanda Bardasza

kupca i radnego m. Lwowa, odbędzie się Msza św. w kościele OO. Bernardynów przy wielkim ołtarzu dnia 27. października 1919 r. o godz. 10-tej rano, na którą zapraszają krewnych i przyjaciół Zmarłego **Janowie Bardaszowie.**

†

Zbigniew Piszczkowski

jedn. sekcyjny 8-go pułku ułanów ks. Józefa Poniatowskiego, uczeń VII. kl. gimn. A. Mickiewicza zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł 24. października 1919, w 17 r. życia od rany otrzymanej w obronie kresów wschodnich.

Eksportacja zwłok z kaplicy przedpogrzebowej przy szpitalu „Technika“ odbędzie się w poniedziałek dnia 27. października 1919 r. o godz 3. popoł. na cmentarz „Obrońców Lwowa“, o czem zawiadamia stroskana **Rodzina.**

Nadesłane.

Zofia Poniówna nauczycielka zmarła w Zelowie, zwłoki będą sprowadzone do Lwowa. 6501

Upraszamy te osoby, które były więzione w obozie ukraińskim w Strusowie, a które otrzymały od nas pożyczki (zaliczki), ażeby dotyczące kwoty zwróciły nam pod adresem: Polska Organizacja powiatowa w Trembowli. (w liście pieniężnym).

Trembowla, dnia 9 października 1919.

6382 **Polska Organizacja powiatowa.**

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.“)

Na Górny Śląsk:

2. komp. robotnicza D. O. G. Łódź 339 kor. i 5 marek. Szkoła wydz. św. Antoniego I. 10 kor. Zamiast wieńca na trumnę śp. Kazimierza Maca b. st. żołnierza W. P. Zbrojownia W. P. 200 kor. 4. rok sem. A. 15 kor.

Na mazurski Komitet plebiscytowy:

Prof. Kuś 20 kor.

Na lotnictwo polskie:

Komenda M. S. O. otrzymane od p. Leona Olszewskiego z tytułu rozsprzedaży książki pt. „Obrona Lwowa“ 237 kor.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa:

Zamiast wieńca na trumnę śp. Kazimierza Maca, b. st. żołn. W. P. Zbrojownia W. P. 200 kor.

(Po poległych żołnierzach.) Magazyn amunicji w Tarnopolu zebrane z okazji obchodu Tad. Kościuszki urządzonego przez magazyn amunicji Tarnopol w Płotyczu, przy współudziale tamtejszych obywateli 300 kor.

(Po legionistach.) Józef Glazner, kanc. skarbu z okazji awansu, 100 kor.

Kursa giełdy lwowskiej

z dnia 24. października 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

Waluta koronowa

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:
Bank galic. dla handlu i przem.	400—24	545 —	—·—
Bank ludowy	200—10	275 —	—·—
Bank hip. ziemsk.	400—24	485·—	—·—
Tow. Gołka	200—14	650·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	675·—	—·—
Tow. Wang	200—0	275·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—60	2100·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	400—14	460·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—0	280·—	—·—
Tow. Chodorów	200—0	400·—	—·—
Bank hip. gal.	450—25	675·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	—·—	700·—
Browary lwowskie	500—50	800·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	100 —	—·—
Tow. Gfota	200—0	255·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—0	540·—	—·—

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

Tow. kred. gal. ziem. 4½%	112·00	113·00
Tow. kred. gal. ziem. 4%	107·00	108·00
Banku kraj. gal. 4½ prc.	109 —	110·—
Banku kraj. gal. 4 prc.	107·25	108·25
Banku hip. gal. 4½ prc.	108·50	109·50
Banku hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc.	106 —	107 —
Banku hip. ziemsk. 4½ prc.	106·75	107·25
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	106·—

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

Komun. Banku kraj. 4½ prc.	106·50	107·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	104·—	105 —
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	102·50	103·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%	102·00	103·00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	103·00	104·00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	104·00	105·00
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911	96·50	97·50

IV. Waluty.

100 Marek polskich		186·50	193·50
Ruble carskie	po 100 rb.	225·—	245 —
„ „	po 500 rb.	230 —	2[illegible]0 —
„ „	drobne	180·—	200 —
„ dumskie	(po 1000)	80 —	100 —
„ „	(po 250)	70·—	80 —
Karbowańce	(po 1000)	28 —	38·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	16 —	22·—
Wypłata na Warszawę		185·—	195 —

Warszawa. (PAT.) Kursa giełdy z 24. X 1919

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterlingów	155·—	157·—	155·—	158·—
Dolary St. Zjednocz.	37·00	37·50	37·00	37·75
Franki francuskie	4·35	4·45	4·35	4·50
„ szwajcarskie	6·70	6·80	6·70	6·85
„ belgijskie	4·35	4·45	4·35	4·50
Liry	3·70	3·75	3·65	3·80
Marki fińskie	1·58	1·60	1·57	1·61
Lei rumuńskie	1·70	1·75	1·70	1·80
Floreny holenderskie	13·15	13·70	13·40	13·80
Korony szwedzkie	9·00	9·15	8·95	9·20
„ norweskie	8·50	8·65	8·45	8·70
„ duńskie	8·00	8·15	7·95	8·20
Marki niemieckie	1·37	1·39	1·36	1·40
„ drobne do 10 mk.	100·—	—	—	—
Korony austrjackie	—	50·—	—	50·—
Korony czeskie	100·—	102·—	—	—

Kurs przerachowania na korony: 00·00.

Stylowy świetlny Teatr „CHIMERA“ ul. Akademicka 8.

Kobieta przeciw kobiecie

wstrząsający dramat w 5 akt. od 24. do 30. października b. r. Uzupełnia program przewyborna 2-wu aktowa komedja „ŁADNY ZASTĘPCA“

Kawiarnia Renaissance

ulica Trzeciego Maja

po dokładnem odnowieniu i zmianie właścicieli poleca się P. T. Publiczności. Codziennie 2 koncerty symfoniczno-filharm. — po południu i wiecz. 32-u muzyków mistrzów z pierwszorzędnym repertuarem pod batutą słynnego wirtuoza skrzypka

BERNARDA WASSERMANA.

OGŁOSZENIA.

Uznanie krytycznej Publiczności!

H. H. EWERSA

ALRAUNE

tragiczne dzieje pół-naturalnej istoty żyjącej — w 6 wielkich akt.), umiejętnie i subtelnie wyreżyserowane i przez pierwszorzęd. artystów dramatycz. znakomicie odegrane

cieszy się niebywałem powodzeniem. 3885

„MARYSIENKA“ plac Smolki 5.
„KOPERNIK“ ul. Kopernika 9.

PREMIERA!

w kinie

FATAMORGANA, pl. Marjacki 10.

Od dnia 24-go do 30-go bm.

TRAGEDJA w 5 akt.

Ćma nocna

z LYDYĄ BORELI w głównej roli

Nadto doskonała komedja

„KAROLEK AKTOREM“

Nauka i wychowanie

Cours et leçons de français chez dame Française, institutrice diplomée. Wązka 8, (początek Łyczakowskiej) godz. 4-6. 6449

Słuchaczka filozofii przyjmie lekcje z zakresu klas liceal., wydz. i lud. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „J S.“. 6489

Akademik Polak poszukuje zajęcia biurowego lub lekcji z klas gimnazjalnych. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Sumienny“. 6518

Schenklówna, Piekarska 44. Jednoroczny kurs matury seminarjalnej od 1. listopada. 6367

Posady i prace.

Panienkę chrześć. władającą biegle jęz. niemieckim i francuskim w słowie i piśmie przyjmie firma handlowa. Batorego 4, dozorca wskaże. 6361

Magister farmacji starszy katolik, przyjmie zarząd apteki, posadę lub zastępstwo zaraz lub później. Wiadomości udzieli Feliks Gloss, Namiestnictwo Lwów. 6450

Praktykanta z ukończoną średnią szkołą rolniczą za wynagrodzeniem poszukuje dwór Niestanice, p. Chołojów. 6511

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domu u starszego kawalera, wdowca lub plebanii, może zaopiekować się dziećmi. Łaskawe zgłoszenia. Maurer, Tarnopol ulica Dziewocza 6473

Kupno i sprzedaż.

Palto i ubranie na średniego mężczyznę. Oglądać ul. Zdrowie 3, drzwi 6, od 3—5.

Kamienicę we Lwowie 2-3 piętrowa, z większą nowocześnie solidnie zbudowaną w pobliżu śródmieścia kupię, oraz majątek ziemski w bliskości Jarosławia, Przemyśla, Lwowa od 100—600 morgów tylko najlepszej gleby z inwentarzem lub bez ewentualnie z grubym lasem, jakoteż samochód osobowy 24—60 HP. z gumami lub bez, tudzież pneumatyki i węże. Pośrednictwo nie pożądane. Zgłoszenia z wyczerpującem podaniem bliższych szczegółów i ostatnie ceny kupna pod: Jan Dąbrowski, Kraków, Czarnowiejska 27. 6247

Płaszcz i bluza studencka gatunek przedwojenny, średniej wielkości do sprzedania. Głęboka 10, parter prawy. 6403

Futro podróżne, baranica i futro bobrowe prawie nowe, jakoteż dużo męskiej garderoby i obuwia do sprzedania. Snopkowska 33, mezanin między 2—4 6435

Do sprzedania jest nowa bluza studencka palto cywilne zimowe, bluza wojskowa artyleryjska używana (extra), pryczesy, sztylpy skórzane, maciejówka artyleryjska i aparat fotograficzny 3—6. Wiadomość ul. Królowej Jadwigi 35, II p. na ganku lewa strona. 6489

Meble na sprzedaż. Salon, sypialnia, jadalnia, dwie szafy, lustra. Bliższa wiadomość Listopada 44 A. Dozorca wskaże. 6459

Bardzo dobrych 3 pary koni roboczych i dwa wozy do sprzedania. Hotel „Warszawski“, pl. Bernardyński. 6467

Kupię willę lub małą kamieniczkę z małym ogrodem solidnej budowy, światło, gaz wymagane w obwodzie miasta z wkładem od 150—200,000 koron tylko przez Dom Ajencyjno-handlowy I. Brożka, Lwów Batorego 4. H. Głębocki. 6497

OKAZJA!

do sprzedania **FORTEPIAN** krótki, znanej firmy, w bardzo dobrym stanie. Ul. 29. Listopada 87, I. p. Oglądać od 11—12 przedpołudniem i od 3—6 popołudniu. 6528

Każda ilość

HRECZKI PROSA FASOLI GROCHU

i drzewo opałowe miękkie i twarde **zakupimy.** Zgłoszenia „KOMPAS“, Przemyśl, Franciszkańska 37. 2890

20 procent taniej kostiumy je bielizna męska w pracowni „KALOS“. Kopernika 12. 6519

Kupię kartotekę 10×15 cm. dwu- lub czterodziałową i szafę na rysunki amerykańską. Zgłoszenia do Biura dzienników Sokołowskiego pod „Kartoteka“. 6491

SPRZEDAM STÓŁ salonowy okrągły, antyk z Monachium, biurko dębowe, masiw i inne meble. Zgłoszenia: Sulima w Morszynie 6524

Pracownia Stanisława Konopackiego, Lwów Dwernickiego 7, sprzeda: 50 łóżek stałych składanych 175×75 cm., wagi 22 kg., sztuka 180 koron 80 łóżek silniejszych do rozbierania 183×83 cm. wagi 34 kg sztuka 285 K, 10 wieszadeł stojących na ubrania z podstawkami na parasole po 170 koron. 6516

Futro „Tchórze“ do sprzedania. ul. Friedrichów 12, I. p. Chrzanowska od 1—3. 6515

Parnię pokojową sprzedam. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Parnia“. 6514

Fortepian Hofbaura koncertowy w dobrym stanie sprzedam za 3 500 kor. Zborowskich 10. 6512

Okazja! Sprzedam maszynkę do mięsa i do migdałów, talerze, garnki żelazne, foremki do ciast, szatkownicę, stół i szafkę (kuchenne) i różne inne przedmioty kuchenne, oraz szafę, kufer duży, obrus biały na 12 osób, portjery i chodnik. Kopernika 26, parter. 6508

Futro damskie murmle z z zarękawkiem w dobrym stanie, stół kartowy sprzedam. Pułaskiego 9, I. p. od 1—4-tej. 6505

Palto zimowe męskie w dobrym stanie, ul. św. Zofii 27. II. p. od 2—4-tej. 6506

Sprzedam kamienicę II. piętrową w dziel. I. przy tramwaju, z elektryką i łazienkami solidnie budowaną, przynoszącą 4 prc., brutto czynszu przedwojennego z wkładem K. 380.000 tylko Polakowi. Wiadomość w „Biurze Pracy“, Asnyka 8, parter. 6509

Różne.

Kuchnia domowa otwarta w Rynku l. 8, wydaje obiady z 3 dań 7 koron, kolacje 4 koron. 6335

W powiecie złoczowskim 5 klm. od stacji kolejowej jest majątek ziemski o łącznym obszarze 216 morgów a to: 80 morgów ornej ziemi, 110 m. łąki i reszta lasu wraz z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi zaraz do wydzierżawienia. Reflektuje się na Polaków. Bliższa wiadomość ul. św. Zofii 42. I. p., drzwi 6. 6353

Stroiciel fortepianów, **Artur Smutny,** ul. Senatorska 4, przyjmuje strojenia fortepianów. 6355

BIURO NARODOWE INSTYTUCYA dla POLAKÓW w Ameryce

Wszyscy, którzy chcą się porozumieć z krewnymi i znajomymi w Ameryce powinni natychmiast nadesłać listy pod naszym adresem, podając imię i nazwisko swych krewnych w Ameryce i jeżeli możliwe ostatni adres. Po otrzymaniu listów, dołożymy wszelkich starań doręczyć Wasze listy co w obecnych okolicznościach jest najpewniejszym sposobem udzielenia Wam materjalnej pomocy. **Za naszą interwencję nie liczymy żadnych kosztów.**

BIURO NARODOWE 111 DELANCEY STR. NEW YORK. N. Y. U. S A. 5795

Za wypożyczenie mi 8 tysięcy koron na jeden rok dam za procent zaraz ton węgla i co dnia dostarczę świeże mleko. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Węgiel“. 6517

Zamienię damskie futro (popielice) na biały cukier. Domagaliczów 7, drzwi 3, od 2—4. 6518

Lekcji francuskiego tanio udziela Polka. Zgłoszenia „Biuro Pracy“, Rynek 42. 6504

Sierota po urzędniku państwowym kaleka bez utrzymania cierpi głód, za mno prosi litościwych o ratunek. Stanisława Oplustil. Piekarska 15, przez podwórze na prawo, II. piętro. 6523

Zgubiono we środę 22. wieczorem w przechodzie ul. Kochanowskiego, Ochronek kołnierz skunksowy. Znalazca zechce łaskawie odnieść za wynagrodzeniem, ul. Domagaliczów 8, II. p. 6510

Mieszkania.

Prowianty i część gotówką dam za odnajęcie jednego frontowego umeblowanego pokoju na I. piętrze z przedpokojem lub kuchenką w śródmieściu w nowszej kamienicy z usługą światłem i opałem, dla dojeżdżających dwojga starszych osób. Zgłosić się pod adresem Adam Oberyński, Nowesioło p. Kulików. 6174

500 kg. ziemniaków, 1 stos drzewa twardego z dostawą i inne prowianty dam za mieszkanie złożone z 3 do 4 pokoi z komfortem od 1. lub 15. listopada 1919. Zgłoszenia Podwyszyński, Kraj. Kasa skarbowa, pl. św. Ducha 1. 6487

Przyjmę na stancję jedną lub 2 panienki z domu obywatelskiego, fortepian i opieka zapewniona lub odnajmę 2 pokoje za prowiant lub opał. Wiadomość plac Dąbrowskiego 1, I. p. 6520

Fabryka protez Wojsk Polskich we Lwowie poszukuje kwalifikowanych ślusarzy, mechaników, stolarzy, rymarzy, bandarzystów w odpowiedniej ilości. Warunki do przejrzenia u Kapitana Dra Aleksiewicza od g. 5-7 popoł. ul. Senatorska l. 6. 6520

Każdy palacz musi przyznać, że tutki i bibułki cygaretowe „SOLALI“ są najlepsze.

W sympatycznem towarzystwie
Gdy chcesz spędzić wolną chwilę,
Do nas zajrzyj, a bądź pewny,
Że zabawisz się tu mile:

Żadna buzia zakazana
Nerwów tobie nie rozstroi. —
Żadna „fizys". żaden żargon,
Bo tu tylko „sami swoi?".

KAWIARNIA CENTRALNA

Lwów, plac Halicki liczba 7.

(Właściciel WŁADYSŁAW KUCHARSKI)

Wielkim nakładem pracy i kosztów gruntownie odnowiona, obrawszy sobie hasło: „Swój do swego", zaprasza wszystkich, którzy w miłej atmosferze swojskości polskiej spędzić chcą chwile wolne. 3882

Piękny lokal, hygiena, staranność, skrzętna usługa.

CENY REALNE.

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY
HANDEL HERBATY i KAWY
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.
poleca
HERBATĘ ANGIELSKĄ
W najprzedniejszych gatunkach. 116

TOW. AKC. J. John

ŁÓDŹ, Piotrkowska 217-19.
Biuro Warszawskie
Jerozolimska 65, tel. 12-24.

Pędnie (transmisje) koła zębate naprężacze pasów i t. p. — — —
Tokarki szybkotnące ze śrubą i wałkiem 210 mm. x 1—3 m. —
Wygładziarki (kalandry) i walce do papieru i tkanin. — —
Kotły „Strebel'a" do ogrzewań centralnych —
Dostawa ZE SKLADU lub w terminach krótkich. 5959
Ruszty, klocki hamulcowe i różne odlewy — — — —

„Oświęcim" Fabryka maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych w Oświęcimiu
wozy gospodarskie, jednokonne, lekkie i parokonne,
sieczkarnie wyrabia masowo i dostarcza: **młynki, brony drewniane, ule słowiańskie itd.** zakupuje stale: **szprychy dębowe i jesionowe, deski, i kloce dębowe i bukowe.** 2888

Dla odbudowy!
Artykuły instalacyjne
dla gazu i wodociągów
rór mosiężnych, żelaznych i ołowianych, blachy, cyna do lutowania pierwszej jakości, itd. zawsze większa ilość towarów na składzie, u
Henryka G. Zwiellinga, Wiedeń IX. Berggasse 30.
W razie zwiedzania uprasza się o zawiadomienie. 3450

!!! Kaszkę i Mączkę owsianą !!!
Pożywkę dla dzieci starców i rekonwalescentów, sprzedaje hurtownie i detajl.
Wacław Barabasz
we Lwowie ul. Pańska l. 5. 6191
dla p. kupców po cenach fabrycznych.

Konkurs.

Zarząd Ochronki im. J. Piłsudskiego poszukuje z dniem 1. listopada

administratorki internatu.

Wymagane: a) Ukończona szkoła średnia, b) praktyka gospodarcza, c) Zamiłowanie do pracy nad dzieckiem.

Warunki: a) Pensja 2400 rocznie, b) Całkowite (mieszkanie, światło, opał).

Do świadectw, które wnosić należy do Komitetu obywatelskiego Polek plac Akademicki 1. codziennie od 5-6 uprasza się doręczyć: a) metrykę chrztu, b) świadectwa szkolne, c) curriculum vitae, d) świadectwo lekarskie.

Janina Grotowska, przewodnicząca. Janina Rellss-Branzówna. 6493

Poszukiwany **Ceramik** teoretycznie i praktycznie obznajomiony z fabrykacją **płytek kamionkowych** dla objęcia samodzielnego stanowiska. Oferty z „curiculum vitae" oraz odpisami świadectw nadesłać pod „Ceramik" do Biura Ogłoszeń „Towarz. Akcyjne „Reklama Polska" Warszawa, Jasna 10. 5718

Fabryka protez Wojsk Polskich we Lwowie, zakupi większą ilość drzewa lipowego i topolowego, potrzebnego do wyrobu sztucznych nóg i rąk. Oferty przyjmuje pisemne komend. Kapit. Dr. Aleksiewicz Lwów, ul. Friedrichów l. 2. 6521

Noże i widelce łyżki i łyżeczki
z chińskiego srebra
poleca
ANTONI HALSKI
Lwów, Sobieskiego l. 3. 4529

DO SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI!
Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż **począwszy od 1. listopada br.** ze względu na należący wzgląd moim współpracownikom wypoczynek niedzielny, **sklep stale w niedzielę będzie zamknięty.** Upraszam przeto szanownych moich Odbiorców o łaskawe załatwienie sprawunków w mej firmie w dnie powszednie. Z wysokiem pow żaniem:
5625 **ALOJZY HÜBNER Lwów, Rynek l. 38.**

Na sezon zimowy polecamy
materjały odzieżowe z opustem 30 proc.
Dla konsumów, kółek rolniczych, hurtowni itp. większy opust. — Zapasy znaczne.
Biuro surowców Izby handl. i przem. we Lwowie.
ul. Bourlarda l. 5. boczna ul. Batorego. 6267



LUX
Kuchenki gazowe
z polerowanego mosiądzu
LAMPY ŻAROWE
na naftę, benzol i benzynę. 3431



Zawsze na składzie! Dostarczamy we większych ilościach!
„LUX-LICHT"
T. z ogr. por. w Wiedniu XII., Michael Bernhardg. 5.

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan Ankiewicz